



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1377 (117/2025) | 12.06.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jakub Bornio

Szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki i państw nordyckich w Wilnie – przygotowania do szczytu NATO w Hadze

2 czerwca 2025 r. w Wilnie odbył się szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki i państw nordyckich, w ramach którego przywódcy 14 państw wypracowali wspólne stanowisko przed zaplanowanym na 24-26 czerwca szczytem NATO w Hadze. Spotkanie udowodniło, że grupa państw żywo zainteresowanych odstraszaniem Rosji poszerza się i przybiera ustrukturyzowane formy. Ukazało także spójność czarnomorskiego, środkowo-wschodnio-europejskiego, bałtyckiego i północnego teatru działań wojennych, gdzie poszczególne państwa są narażone na negatywne skutki oddziaływania Rosji.

Szczyt B9 i państw nordyckich w Wilnie. 2 czerwca 2025 r. w Wilnie odbył się szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) i państw nordyckich, którego gospodarzem był prezydent Litwy Gitanas Nausėda. Było to jedno z serii spotkań poprzedzających zwołany na 24-26 czerwca szczyt NATO w Hadze¹. Spotkania w formacie B9 są organizowane nieprzerwanie od 2015 r. i stanowią platformę współpracy w ramach tzw. wschodniej flanki NATO. Ich głównym celem jest wypracowanie wspólnego stanowiska państw regionu przed kolejnymi szczytami NATO, które poprzedzają. W ramach tegorocznego szczytu po raz pierwszy doszło do bezprecedensowego i tak znaczącego rozwinięcia platformy rozmów, w których udział wzięły także państwa nordyckie (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja). Stanowi to kontynuację trendu poszerzania regionalnych rozmów przed szczytami NATO, po tym jak w 2024 r. w szczycie B9 wzięli udział także przedstawiciele Finlandii i Szwecji, tj. najnowszych członków NATO. Szczyt w Wilnie był zatem de facto połączonym spotkaniem B9 i nordycko-bałtyckiej ósemki (NB8). Wskazuje to na rosnącą współpracę pomiędzy platformami oraz spójną percepcję bezpieczeństwa w regionie i wspólną antycypację zagrożeń. Członkami obu platform są państwa bałtyckie, a Polska jako jeden z filarów B9 zintensyfikowała w ostatnich latach kontakty z formatem NB8 ([„Komentarze IEŚ”, nr 1255](#)). Taki skład szczytu dobitnie ukazuje także wzrost znaczenia dalekiej północy i akwenu Morza Bałtyckiego dla architektury bezpieczeństwa w regionie, szczególnie w kontekście zintensyfikowanych w ostatnich latach prowokacji ze strony Rosji ([„Komentarze IEŚ”, nr 1023](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 1043](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 1267](#)). W szczycie udział wzięły także sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Postanowienia szczytu. Mimo że szczyt nie zakończył się wspólną deklaracją, to wnioski i rezultaty przeprowadzonych rozmów zostały zaprezentowane na połączonej konferencji prezydentów Litwy, Polski i Rumunii (gospodarz szczytu oraz państwa inicjatorzy formatu B9 i filary wschodniej flanki NATO), premier Danii (państwo sprawujące prezydencję w ramach NB8), sekretarza generalnego NATO i prezydenta Ukrainy. Główną oś rozmów w trakcie szczytu B9+NB8 stanowiły trzy wymiary: 1) podniesienie wydatków obronnych i zwiększenie zdolności produkcyjnych NATO; 2) utrzymanie i zacieśnienie więzi atlantyckich; 3) wsparcie dla Ukrainy.

Państwa uczestniczące w szczycie poparły postulat zwiększenia wydatków na obronność do pułapu 5% PKB. Choć *expressis verbis* nie wskazano, jaka ma być struktura tego wydatkowania, to należy założyć, że postulat zbiegał się z wysuwanymi wcześniej wnioskami sekretarza Ruttego, aby 3,5% PKB przeznaczać na tradycyjnie rozumianą obronność oraz dodatkowe 1,5% PKB na inwestycje „związane z bezpieczeństwem” (np. działalność B+R czy infrastrukturę) ([„Komentarze IEŚ”, nr 1294](#)). Postulat ten (przy strukturze wydatków 3,5%+1,5%) został później przyjęty także na szczycie ministrów obrony państw NATO, który odbył się w Brukseli 5 czerwca. Należy jednak

¹ Dotychczas odbyły się szczyty m.in. ministrów spraw zagranicznych państw NATO (3-4 kwietnia 2025 r.) czy na szczęblu ministrów obrony narodowej (5 czerwca 2025 r.).



zaznaczyć, że niektóre państwa regionu (w tym m.in. Litwa i Polska) zamierzają w najbliższych latach wydatkować 5% PKB na klasycznie rozumianą obronność, do czego namawiają także innych sojuszników ([„Komentarze IEŚ” nr 1246](#)).

W deklaracjach po szczycie liderzy podkreślili konieczność utrzymywania przez europejskich sojuszników silnych więzi transatlantyckich przy jednoczesnym zwiększeniu wydatkowania i odpowiedzialności za bezpieczeństwo. Rdzeniem tego przekazu była konieczność utrzymania zaangażowania USA w zapewnianie stabilności europejskiej architektury bezpieczeństwa. Uczestnicy spotkania wyrazili oczekiwanie, że w trakcie szczytu w Hadze potwierdzone zostaną gwarancje bezpieczeństwa, jakimi NATO obejmuje państwa członkowskie. Dość wyraźnie podkreślony został także postulat dalszego rozszerzenia sankcji wobec Rosji.

Istotnym elementem rozmów były ponadto kwestie ciągłości, zwiększenia i usystematyzowania wielowymiarowego wsparcia dla Ukrainy, w tym poparcia dla jej euroatlantyckiej ścieżki rozwoju, co zostało przedstawione jako stanowisko szczytu B9+NB8². Uczestnictwo w szczycie prezydenta Zełenskiego było tego dodatkowym wyrazem, zwłaszcza w kontekście pojawiających się w przestrzeni medialnej spekulacji, jakoby strona ukraińska miała nie być zaproszona do rozmów w formacie Rady NATO-Ukraina na szczycie w Hadze. Prezydent Nausėda szczególną uwagę zwrócił na stałe dostawy amunicji wielkokalibrowej oraz pociski dalekiego zasięgu. Samo pojawienie się tego typu stanowczej narracji wskazuje na jakościową zmianę w podejściu do wewnętrzsojuszniczych negocjacji dotyczących wsparcia Ukrainy, gdzie postulaty o przekazaniu Ukrainie broni ofensywnej (w tym zaawansowanej) stają się niemal żądaniem³. Szczyt B9+NB8 w Wilnie zbiegł się z udaną operacją sił zbrojnych Ukrainy (operacja Pajęczyna), która doprowadziła do zneutralizowania znacznej części strategicznego potencjału lotnictwa Federacji Rosyjskiej. Bez wątpienia pozytywnie wpływa to na wizerunek państwa ukraińskiego przed szczytem w Hadze, jest demonstracją jego zdolności obronnych, a przez to projakościowo przekłada się na gotowość państw zachodnich do udzielania mu dalszej pomocy.

Wnioski. Szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki i państw nordyckich jest dowodem na stale powiększającą się „grupę państw jastrzębich”, które nie tylko podzielają percepcję zagrożeń generowanych przez Rosję, ale też wykazują determinację w przeciwstawianiu się im w całej rozciągłości, zarówno na czarnomorskim, jak i środkowo-wschodnio-europejskim, bałtyckim i północnym teatrze działań. Współpraca ta przybiera ustrukturyzowany charakter. Mając na względzie konsensualny charakter decyzji podejmowanych na szczytach NATO, pozwala to na zbudowanie szerokiej koalicji państw i wymuszenie na NATO kolektywnych odpowiedzi w kontrze do Rosji, wobec Ukrainy i w ramach strategii adaptacji i militaryzacji NATO. Należy zakładać, że kolejny szczyt B9, który będzie miał miejsce w Bukareszcie, odbędzie się także w poszerzonym składzie. Nawet jeśli nie wezmą w nim udziału wszystkie państwa nordyckie (o których uczestnictwo jako gospodarz tegorocznego szczytu starała się należąca także do formatu NB8 Litwa), to należy się spodziewać, że gospodarze przyszłorocznego szczytu będą zabiegali o ponowne zaproszenie przynajmniej Finlandii i Szwecji.

² Niespełna miesiąc wcześniej Ukraina została także zaproszona do współpracy w ramach pogłębionego partnerstwa z grupą państw Joint Expeditionary Force. Źródło: <https://www.regjeringen.no/en/aktuelt/joint-press-statement/id3099728/> [10.06.2025].

³ Wcześniej problematyczne było przekazanie Ukrainie nawet systemów antydostępowych.